

KRP II – MOKOTÓW, URSYNÓW, WILANÓW

<https://mokotow.policja.gov.pl/r2/aktualnosci/109686,Zatrzymali-wlamywacza-i-odzyskali-sprzet-fotograficzny-wart-okolo-50000-zl.html>

2023-06-07, 10:22

ZATRZYMALI WŁAMYWACZA I ODZYSKALI SPRZĘT FOTOGRAFICZNY WART OKOŁO 50.000 ZŁ

Data publikacji 21.03.2022

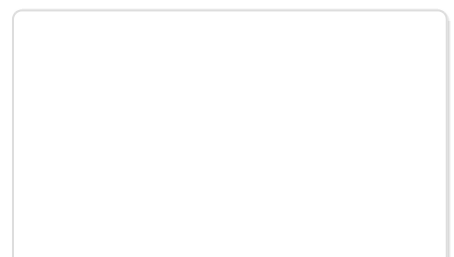
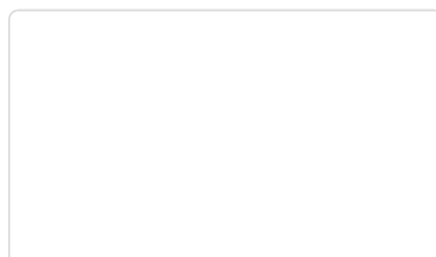
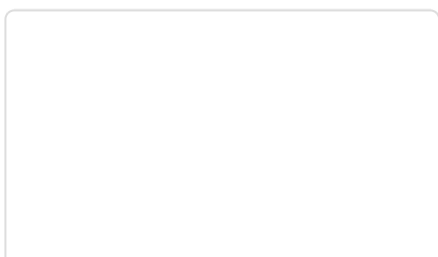
Operacyjni z mokotowskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zatrzymali 35-latkę podejrzanego o włamanie do samochodu bmw, z którego trzy dni przed zatrzymaniem zabrał torbę z markowym aparatem fotograficznym, obiektywami oraz z akcesoriami. Mężczyzna tego samego dnia włamał się do jednego z samochodów na warszawskim Śródmieściu, skąd zabrał laptopa. Komputer jednak zniszczył i wyrzucił, bo miał funkcję lokalizacji utraconego urządzenia. Pozostałe rzeczy policjanci odzyskali. Mężczyzna przyznał się do obu przestępstw. Grozi mu kara do 10 lat więzienia. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem mokotowskiej prokuratury rejonowej.

Realizując czynności w sprawie włamania do samochodu BMW, do której doszło kilka dni wcześniej na warszawskim Mokotowie, policjanci ustalili, że mógł się ich dopuścić znany im z przeszłości 35-latek. Mężczyzna był już zatrzymywany za kradzieże i włamania. Tym razem jego łupem padła torba z aparatem fotograficznym oraz osprzętem o wartości około 50.000 zł. Mężczyzna przyjechał na miejsce przestępstwa citroenem berlingo. Po dostaniu się do auta pokrzywdzonego i zabraniu rzeczy, wrzucił je na siedzenie w swoim samochodzie i pojechał na warszawskie Śródmieście. Tam na ulicy Foksal dostał się do innej osobówki, z której zabrał laptopa. Następnie wrócił do wynajmowanego przez siebie mieszkania na warszawskim Bemowie. Laptopa wziął ze sobą, a torbę ze sprzętem zostawił w pojeździe. Szybko stwierdził, że mu się to nie opłaciło, bo następnego dnia rano przy jego samochodzie pojawili się niemundurowani śródmiejscy policjanci z właścicielem laptopa i odholowali jego auto na parking strzeżony. Podejrzany mężczyzna zorientował się, że w przenośnym komputerze musi znajdować się funkcja zdalnego namierzania. Uszkodził więc go i wyrzucił.

Następnego dnia przekonał się, że włamania to był totalnie zły pomysł. O 6.00 rano do drzwi jego mieszkania zapukali operacyjni z Mokotowa. Kazali otwierać, pouczając jednocześnie, że będą musieli zastosować rozwiązania siłowe, jeśli nie otworzy drzwi. Mężczyzna postanowił nie otwierać, a policjanci nie negocjowali dłużej. Na miejsce wezwali straż pożarną ze sprzętem do pokonywania przeszkód oraz z podnośnikiem, dzięki któremu można było wejść do mieszkania przez okno balkonowe.

Mężczyzna postanowił spasować i wpuścił funkcjonariuszy. Został obezwładniony i w kajdankach powędrował do radiowozu. Na miejscu w komendzie Policji przyznał się do wszystkiego, składając wyjaśnienia. Śledczy przedstawili mu zarzuty i przesłuchali go. Po wszystkich operacyjni przekazali go kolegom ze śródmieścia, gdzie został przesłuchany i usłyszał zarzuty włamania do pojazdu i kradzieży laptopa. Teraz za oba przestępstwa grozi mu kara do 10 lat więzienia. Postępowania w tej sprawie są prowadzone pod nadzorem mokotowskiej oraz śródmiejskiej prokuratury.

podkom. Robert Koniuszy/m.ż





Policjant z zatrzymanym mężczyzną



Odzyskany przez policjantów skradziony sprzęt



Policjant wykonuje czynności z zatrzymanym mężczyzną